

„Mamo

To była szybka śmierć, mamo.

Już pod ziemią z innymi, czy może ostatnie promienie słońca docierają do mojej sianej twarzy?

Oczy moje nie chcą widzieć już niczego

A jednak tylko to mogę

Unosząc się nad ludźmi, z którymi jedynie modliłem się w milczeniu

Bo ze strachu zapomnieliśmy, jak się odzywać

Jak się czujesz, mamo? Czy Twój instynkt obudził Cię w spokojną noc?

Będziesz mogła mnie pochować, godny tego jestem?

Czy jedyne co Ci pozostanie, to paciorek za dusze czyścicowe?

Dowiesz się prawdy, mamo? Nie daj się zwieść.

Czterdziesty rok, rosyjski jest Katyń.

Powoli już znikam, mamo, pod ziemią.

Znajdą nas, czy puszczą w niepamięć?

Znikam, mamo, choć nie chcę.

Prawdziwe ludobójstwo, tylko nie mów tego na głos.

Zakopali już wszystkich, już nie ma po nas śladu.

Ostatnie słowa modlitw wiszą jeszcze w powietrzu.

Jak to się stało, mamo, że się tu znalazłem?

Ja chcę żyć, nie pozwól innym zapomnieć.”

Julia Kasprzycka Gimnazjum nr 4 w Tychach im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego